Nr. 58. Poznań, w Czwartek 13 czerwca 1872. Nr. 58.

Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 38.
Zachód o godz. 8 min. 21.

Kalendarz historyczny: Dnia 13 czerwca 1669 Michał Wiśniowiecki ogłoszony królem. — 1849 Mierosławski obejmuje naczelne dowództwo w Badeńskiem.

W kalendarzu rzymskim: Antoniego z Padwy.
W kalend. słow: Chotomira.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.: w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako téż u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9, **Kaufmann et Palme**, plac Sapieżyński i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu; **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu; **Haack et Rabehl** w Berlinie i Szczecinie; **E. Schlott** w Bremie (Bremen). Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

Telegramy.

Paryż, 10 czerwca. Na odbytém dzisiaj posiedzeniu protestanckiego synodu przyszło do żwawéj rozprawy między ortodoksami a wolnomyślącymi. Jalabert, dziekan wydziału w Nancy odezwał się, że zebrany synod nie przedstawia wszystkich członków kościoła reformowanego. Guizot utrzymuje, że synod ma władzę ustawodawczą, stronnictwu zaś wolnomyślącemu wolno jest wystąpić i założyć inny kościół, jeśli mu tak doradza sumienie. Clamageran twierdzi, że wyznanie wiary postawione przez większość każe się domyślać życzenia téjże, ażeby wywołać odszczepieństwo w kościele reformowanym we Francyi. Żywe protestacye przerywają mówiącemu. Dalszy ciąg dyskusyi jutro.

Waszyngton, 10 czerwca. Dzisiaj kongres odroczył się na czas nieoznaczony. — W liście, w którym prezydent Grant przyjmuje ofiarowaną sobie nadal kandydaturę, oświadcza tenże, że jak dotąd chce służyć narodowi z poświęceniem, starać się o utrzymanie pokoju wewnątrz i zewnątrz kraju, oraz usuwać wszelkie zawikłania, któreby pomyślność jego zakłócić mogły.

Nowy York, 10 czerwca. Według wiadomości nadeszłych z Meksyku, wojska Juareza zostały pobite w znaczniejszém spotkaniu, które miało miejsce w pobliżu Monte Morelos. Rokoszanie znowu Monterey zajęli.

Wiedeń, 11 czerwca. Na dzisiejszém posiedzeniu Rady państwa minister handlu złożył projekt do prawa dotyczący kanału mającego Odrę z Dunajem połączyć. Czerkawski interpeluje rząd w sprawie zniesienia cła od książek przychodzących z Królestwa polskiego. — Wniosek odnoszący się do budowy kolei żelaznéj z Tarnowa do Leluchowa i z Bolzen do Meranu bez rozpraw przyjęty został.

Wiesbaden, 11 czerwca. Z powodu przekroczenia paragrafu kodeksu karnego dotyczącego nadużycia kazalnicy, proboszcz Diefenbach z Hofheim skazany został dzisiaj przez wydział karny tutejszego sądu powiatowego na całomiesięczne zamknięcie w fortecy.

Bern, 11 cz. Na rachunek kosztów wynikłych z internowania byłéj armii wschodniéj Francya wypłaciła dwa następne miliony rządowi związkowemu. Spłata 2,200.000 franków reszty niezadługo ma nastąpić.

Drezno, 11 czerwca. Wedle *Dresdner Journal* odjazd ks. Humberta ma dzisiaj nastąpić. Książę udaje się do Lipska. Żona jego jeszcze jakiś czas w Pilnitz zabawi.

Galicya i Austrya.

Jakiż jest obecny stan, jakie widoki Galicyi i Austryi na przyszłość? Będąż one w stanie uregulować swoje stósunki, podnieść się, zakwitnąć, stawić czoło burzy, na jaką się w około nich zanosi? Czy państwo austro-węgierskie ma w obecnym swoim składzie racyą bytu, albo czy téż z natury rzeczy musi się rozpaść na pierwiastki, z jakich powstało, by posłużyć za materyał do pożywienia i wzrostu potężnych a jednostajniejszych organizmów państwowych, które je otaczają?

Pytania te redukują się do kwestyi, czy wolność i samodzielność ludów, czy rozum i cywilizacya albo czy téż tylko siła brutalna i barbarzyństwo mają znaczenie i przyszłość?

Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby narodowości austryackie dostały się w skład czy to cesarstwa niemieckiego, czy moskiewskiego, nie byłyby w stanie oprzeć się potędze mocarstw sąsiednich.

Austrya więc o tyle ma racyą bytu, o ile łączy wszystkie drobne ludy swego państwa w jednę większą i silniejszą całość i zapewnia im samodzielność, równouprawnienie i swobodny rozwój ich narodowości i wiary w obec gwałtownego narzucania i szerzenia niemieczyzny i protestantyzmu czyli bezwyznaniowości z jednéj strony a moskwicyzmu i schizmy a raczéj nihilizmu z drugiéj strony — że jéj ludy o tyle tylko są zabezpieczone, o ile chętnie w jeden łączą się organizm i nawzajem się wspierają.

Z tego wynika, że Austrya, czyli ci mężowie stanu, to stronnictwo, ten lud austryacki podkopuje byt państwa, który jednę narodowość lub religią podnosi i proteguje kosztem innych, że ten kraj austryacki nie zabezpieczy swego losu, który dla siebie tylko zdobyć się stara prawa i przywilejé a o inne ludy nie dba.

Gdy cała runie Austrya, to on sam się nie ostoi. W takim razie Galicyi, Węgrom najkompletniejsza autonomia na nicby się nie przydały, skoroby Austrya przez Moskwę lub Niemcy lub przez oba razem podbitą została.

Jedni Niemcy austryaccy nie tylko bez narażenia się, ale z dobrze nawet zrozumianego interesu własnego mogą wyłącznie o swoją narodowość się troszczyć, bo albo ją wszystkim innym narzucą, dla niéj wszystkie inne wyzyskają i wielkiéj swéj ojczyźnie drogę do aneksyi całéj Austryi przygotują, albo Austryą rozbiją i części jéj do rzeszy niemieckiéj przyłączą.

W chwili stanowczéj, po wojnie pruskiéj, w marcu 1867 Galicya zamiast porozumieć się z innemi ludami Austryi, ze Słowianami i zażądać stanowczo dla siebie i dla nich równouprawnienia, równorzędnego z Niemcami i Węgrami stanowiska, — to Polacy galicyjscy woleli porozumiewać się z Niemcami i zadowolnić się podrzędnem, takiém stanowiskiem w obec Niemców w Cislitawii, jakie ofiarowano Kroatom w Translitawii.

Temu, co zamiast równorzędnego dobrowolnie podrzędne przyjmuje stanowisko, nie będzie nikt czuł potrzeby przyznać takiego, jakiegoby on sobie życzył, ale zbywa go takiém, jakie dającemu samemu dać się podoba.

Skutkiem tego zachowania się Polaków, Czesi zniechęceni poszli do Moskwy na wystawę, Austrya zamiast ukonstytuować się na podstawie równouprawnienia i federacyi wszystkich narodowości, — rozpadła się na dwoje, na Cis- i Trans-Litawią i rozpoczęło się tarcie, tak pomiędzy temi dwiema połowami monarchii, jako téż pomiędzy dominującemi w nich ludami i podporządkowanemi im narodowościami — i to tarcie trwa, wzmaga się dotąd z coraz większém dla państwa niebezpieczeństwem.

Polityka Galicyi z założenia była fałszywą i nigdy do pomyślnego rezultatu, trwałego porozumienia doprowadzić nie mogła. Niemców austryackich protestanckiego wyznania i bezwyznaniowych żadnemi koncesyami, ni czém inném zadowolnić niepodobna, tylko albo zgermanizowaniem i poddaniem całéj Austryi pod zwierzchność cesarstwa niemieckiego albo rozbiorem i przyłączeniem do niego przynajmniéj jednéj jéj połowy.

Mogło więc dominujące stronnictwo niemieckie, kiedy potrzebowało w Radzie państwa głosów polskich, robić widoki Polakom na jakieś większe lub mniejsze koncesye w rzeczy narodowości i autonomii, ale nie miało i nie mogło nigdy mieć ze swego stanowiska szczerego zamiaru dotrzymania tych przyrzeczeń. Nie ich w tem wina, że Galicyanie byli naiwni, że w nie wierzyli.

Obecnie, kiedy centraliści przez wybory w Czechach zapewnili sobie formalną i dostateczną większość w Radzie państwa, drwią sobie po prostu z rezolucyi, elaboratu i łatwowierności Polaków i żadnemi ustępstwami, żadnemi usługami i nadskakiwaniami nie dadzą się od tego wstrzymać, ażeby bezpośrednie i powszechne zaprowadzić w Galicyi wybory i przeprowadzić w nich większą część chłopów ruskich i mazurskich.

Wtedy staną się Niemcy absolutnymi panami sytuacyi, sejm krajowy zredukują napowrot na postulatowy, urzędnikami będą znów wszędzie mianowali Niemców, zniosą wszelką autonomią i wszędzie zaprowadzą język niemiecki jako urzędowy a wreszcie zawrą z cesarstwem niemieckiém traktat podobny, jaki z niém zawarły południowe państwa niemieckie po wojnie r. 1866, uznają jego zwierzchność — i wyślą deputowanych do parlamentu niemieckiego do Berlina.

Cóż czynić w obec takiego stanu rzeczy? Nie wypada, jak sądzimy, tylko porzucić jak najprędzéj i stanowczo odosobnione stanowisko i Radę państwa, porozumieć się z ludami austryackiemi porówno z Polakami upośledzonemi i krzywdzonemi w obec odrzucenia rezolucyi galicyjskiéj i deklaracyi czeskiéj, nie zadawalając się już żadném podrzędném stanowiskiem, zażądać równorzędnego z sejmem węgierskim w Peszcie i niemieckim w Wiedniu dla sejmu generalnego polskiego we Lwowie, połączonego z bukowińskim i szląsko-polskim, dla generalnego sejmu czeskiego w Pradze, połączonego z morawskim i szląsko-czeskim i dla generalnego sejmu słoweńskiego w Lublanie, połączonego z południowo - styryjskim, karyntyjskim, pomorskim, istryjskim i goryckim, — nadto oświadczyć stanowczo, że dla wspólnych spraw państwa austro - węgierskiego wyśle się delegacye w Cislitawii wprost ze sejmów generalnych, nie z Rady państwa, ta zaś czyli sejm generalny niemiecki tylko za kraje niemieckie w nim reprezentowane, jakoto za arcyksięstwo austryackie niższe i wyższe, Solnogrodzkie, Tyrol i Styryą północną a nie za kraje słowiańskie także.

Czynem, nie słowy należy zaprotestować przeciw uzurpacyi i gwałtom centralistów i Rady państwa przez to, że się w niéj nie weźmie udziału.

Skoro Galicya porozumiawszy się z innemi Austryi ludami krzywdzonemi, solidarnie, decydywnie i energicznie w obec rządu i jego zwolenników ze swemi żądaniami wystąpi, — w téj saméj chwili runie obecne ministerstwo i ustąpi miejsca federacyjnemu.

Korona zaś czyje bowiem bardzo dobrze, do czego centraliści zmierzają, wie, że oni państwo austro-węgierskie albo rozbić albo do stanowiska Bawaryi w obec rzeszy niemieckiéj zepchnąć się starają, cesarz więc austryacki, podobnie jak każdy zaczarowany niczego bardziéj nie pragnie, jak żeby ludy jego zdobyły się na tyle rozumu, odwagi i energii, aby go oswobodzić, wydobyć z koła zaklętego, z pod władzy jego nieprzyjaciół. Wybawcy staliby się w nagrodę swego czynu panami państwa oswobodzonego, panami sytuacyi.

Dopóki wszystkie ludy Austryi nie wystąpią solidarnie, dopóty korona musi zostawić władzę Niemcom, bo ci są silniejsi od każdego innego ludu wziętego pojedynczo, ale skoro tylko się wszystkie porozumieją i jednozgodnie wystąpią, to natychmiast pozyskają wszystko, co zechcą, urządzą od razu w sposób naj-

prostszy a powyżéj przez nas wskazany, państwo na podstawie autonomii i federacyi.

Austrya wtedy stanie się niezwyciężoną, bo ludy jéj zadowolone ze swego losu, będą jéj i siebie broniły przeciw sąsiednim mocarstwom, zagrażającym ich samodzielności, wierze i egzystencyi narodowéj.

Owszem Austrya stanie się nicią, około któréj będą się krystalizowały wszystkie pokrewne żywioły, centrem, z którém będą się łączyły pokrewne narodowości sąsiednie, jako to: serbska, rumuńska, ruska, i polska.

Takie jest położenie i zadanie Austryi, którego każdéj chwili może dopełnić Galicya, skoro się na niém pozna i podjąć go się zdecyduje.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 12 czerwca.

Konferencye Niemiec i Austryi względem międzynarodowego stowarzyszenia robotników, mają wedle *Post* rozpocząć się w Berlinie 1 sierpnia. Inne państwa miały oświadczyć, że całkiem odrębne stósunki nie dozwalają im brać udziału skutecznego we wspólnéj akcyi, że rezultaty konferencyi jednakże z zadowoleniem przyjmą do swéj wiadomości.

Przedłużenie dyktatury w Alzacyi i Lotaryngii jeszcze na rok jeden jest dowodem, jaka w tych krajach panuje niechęć do jego obecnych stósunków. Pisma berlińskie twierdzą, że ten środek stał się koniecznym pomiędzy innemi także ze względów na obecne postępowanie rządu i parlamentu niemieckiego w obec wyznania i kościoła katolickiego.

Po ubiciu ugody galicyjskiéj radzą i piszą centraliści austryaccy o zgermanizowaniu i zuniformowaniu Galicyi z innemi prowincyami Austryi, mianowicie przez zaprowadzenie wyborów bezpośrednich. Wątpliwą jednakże jest rzeczą, czy takowe w tym jeszcze roku przyjdą do skutku nawet w tym razie, gdyby obecne ministerstwo przy sterze się utrzymało, ponieważ teraźniejsza sesya Rady państwa w biegu tego jeszcze miesiąca zamkniętą zostanie a następna dopiero w listopadzie ma się rozpocząć.

Pisma berlińskie donoszą, że rząd niemiecki stara się podobno na drodze dyplomatycznéj odzyskać dawniejszy wpływ cesarstwa niemieckiego przy wyborze Ojca św., wpływ jaki posiadają Austrya, Włochy, Francya, Hiszpania. Lecz pomiędzy niemi a obecném cesarstwem niemieckiém ta zachodzi różnica, że tamte są państwami katolickiemi, to ostatnie zaś protestanckiém.

Za przykładem Niemiec domaga się podobno i municypalność Rzymu zniesienia kilku jeszcze klasztorów w téj stolicy.

Włoska Izba deputowanych przyjęła bez dłuższéj dyskusyi budżet ministerstwa oświecenia, marynarki i skarbu. Proces o morderstwo żandarma papieskiego przez gwardzistów narodowych przy Porta Cavallagieri miał się wczoraj rozpocząć.

Senat hiszpański potwierdził także konwencyą w Amorovieta. Pisma hiszpańskie donoszą, że wskutek ostatniego przesilenia ministeryalnego inaczéj się grupują stronnictwa dynastyczne. W tych porozumieniach biorą udział pp. Sagasta, Candau i Sardoal ze strony progresistów a marszałek Serrano ze strony unionistów.

W Lizbonie odkryto skład broni, żłobkowane armaty, karabiny i amunicyą, nagromadzone tam podobno przez hiszpańskich Karlistów. W północnych okolicach Portugalii panują agitacye z powodu podniesienia cła konsumcyjnego. Król ze swoją małżonką ma się tam udać w bieżącym jeszcze miesiącu.

Pomiędzy dysydentami francuskimi zebranymi na synodzie w Paryżu, wybuchły wielkie niesnaski.

Zgromadzenie narodowe odrzuciwszy na żądanie p. Thiersa czynną służbę trzech- i cztero-letnią wojskową przyjmuje pięcio-letnią stósownie do wniosku komisyi.

Izba wyższa parlamentu angielskiego przyjęła prawo balotowania w drugiém czytaniu 86 głosami przeciw 56.

Rząd północno-amerykański gotów podobno przyjąć odroczenie sądu polubownego genewskiego, ale sam o to wniosku zrobić się wzbrania.

Wiadomości urzędowe.

— Dotychczasowy król. budowniczy kolei Clemens w Dyseldorfie mianowany sostał król. inspektorem budowy i ruchu kolei przy kolei wschodniéj w Królewcu.

Korespondencya Gazety Wielkopolskiéj.

Paryż 9 czerwca 1872.

Przez cały ubiegły tydzień w Izbie francuzkiéj toczyły się rozprawy nad 37ym paragrafem prawa rekrutowego. Paragraf ten, najważniejszy z całego prawa, stanowi, że każdy Francuz od 20go do 40go roku życia służyć w wojsku jest obowiązany: 5 lat w armii czynnéj, 4 w rezerwie 5 lat w armii terytoryalnéj (czyli prowincyonalnéj) a lat 6 w rezerwie téjże armii zwanéj także drugą rezerwą. Budżet Francyi, 2400 milionów wynoszący, nie pozwala całego kontyngensu poborowego przez lat pięć pod bronią w czasie pokoju trzymać. Los więc ma rozstrzygnąć, którzy z powołanych całe lat pięć, a którzy rok jeden służyć mają. Ostatnich rząd po sześciu miesiącach do domu odesłać może. Dyskusya była nadzwyczaj gruntowną i wyczerpującą.

Jenerał Trochu trzechletnią służbę za dostateczną uznał; do trzech lat mówił on, żołnierz się kształci, po za tym czasem psuje. Względy wojskowe jenerała pan Keller statystycznemi poparł. Pan Roudot wreszcie żądał, aby armia cała bez żadnego wyjątku dla łatwości postawienia jéj na stopie wojennéj, na prowincyonalne dzieliła się korpusy. Wniosek ten słusznie do prawa o organizacyi armii odesłano. Przeciwko trzechletniéj służbie a za projektem komisyi przemawiali: Pan Sarrette i jenerałowie Ducrot i Chanzy. Ich głównym argumentem było niepodobieństwo uformowania w tak krótkim czasie dobrych kadrów. A chociażby i to możebnem się stało, to jakiż jest sposób zapobieżenia, aby po wysłużonym terminie nominowani podoficerowie nie opuszczali szeregów. Jenerał Trochu twierdzi, że uczynić to można zapewniając im na przyszłość urzędowe miejsca, zaszczytne i intratne. Na co odpowiadają mu przeciwnicy: Jestżeś pewnym, że system proponowany natychmiast się uda, i czy po trzech latach nie zostaniemy bez kadrów; możemyż po doznanych nieszczęściach pokładać zaufanie w hi otezach i przypuszczeniach. Armia z trzechletnią służbą, woła jenerał Chanzy, to armia przyszłości.

Taka w ogóle jest charakterystyka dyskusyi. Pan Thiers, dnia wczorajszego głos zabierając, do tych technicznych względów, swoje przestarzałe i reakcyjne domięszał widzenia. W mowie wysłowieniem znamienitéj a ozdobionéj wycieczkami z rzeczą nie mającemi związku, wyznał on bez ogródki, że jest zwolennikiem prawa z roku 1832go, i że nie mogąc go utrzymać, zgadza się na postanowienie najmniéj od dawnych odbiegające. Ponieważ naród i Izba nie chcą ośmio, siedmio, lub sześcioletniéj służby, więc on przeciw własnemu przekonaniu na pięcioletnią przystaje. Ponieważ nie chcą przyjąć zastępstwa w zasadzie, więc on jest za przemianą numerów między obowiązanymi do pięcioletniéj a jednorocznéj służby. Podług prezydenta idea krótkiéj służby wojskowéj a powoływania pod broń wszystkich dorastających jest chimerą, którą Francya łudzi się obecnie jak się wieloma innemi łudziła zasadami. Zasada narodowości doprowadziła ją do obecnych klęsk; zasada porządku, do despotyzmu, — zasada wolności do anarchii.

Mimo to pan Thiers nie dwuznacznie przychylił się i poparł projekt komisyi jako odpowiadający prądowi powszechnéj opinii. Po jego mowie trzechletnia służba odrzuconą została; tenże sam los zapewne spotka na jutrzejszém posiedzeniu służbę czteroletnią; a tak 37 paragraf wedle redakcyi komisyi ostatecznie się utrzyma.

Wzmiankowana przez prezydenta rzeczypospolitéj zamiana numerów, o któréj wspomnieliśmy, byłaby zwichnięciem prawa w rzeczywistości i jego zabiciem w opinii publicznéj. Rzecz ta jednak do następnych należy artykułów, i zapewnie nie poprze jéj ani komisya, ani republikancka lewica, która jak uważaliśmy żadnego w całotygodniowéj dyskusyi nie wzięła udziału. Nawet jenerał Guillemaut, który z taką powagą i znajomością rzeczy nad ogólnemi zasadami prawa głos zabierał, a który wraz z całém swém stronnictwem jest zwolennikiem poprawki jenerała Trochu a nie projektu komisyi, nie użył potężnéj swéj argumentacyi za tak żywotną kwestyą. Lewica w trudném znajduje się położeniu. Pan Thiers jest rzeczywistą rzeczypospolitéj podporą przeciwko monarchicznym stronnictwom, dla tego republikanie popierają go, ile razy to się dziać może bez wyraźnego przeniewierzenia się swoim przekonaniom. I tylko wtedy przeciw rządowi stanowczo występują, gdy ich sumienie narodowe wyraźnie na nich ten obowiązek nakłada.

Do takiéj opozycyi aż zanadto często zdarzała się sposobność. Nie jeden artykuł prawa poborowego i nowe podatki należą do tego rodzaju kwestyi. Wiadomo, że aby przychody dosięgły wysokości wydatków, (wynoszących jck dopiero widzieliśmy 2400 milionów) potrzeba stu do stu dwudziestu milionów nowych podatków. Odnośna komisya za pośrednictwem pana Desseilligny sprawozdanie Izbie przedłożyła. Sprawozdanie to schodząc z używanego dotąd toru, stanowczych nie stawia konkluzyi, lecz trzy sposoby osiągnięcia żądanéj, a nawet wyższéj nad żądaną summy, przedstawia Izbie do wyboru. Czy ta niedecyzya jest błędem, nie śmiem stanowczo rozstrzygać; powody jéj są jednak wyraźne. Rząd, a raczéj Pan Thiers nie chce innego podatku, prócz podatku od surowych płodów. Komisya zwątpiła o możności działania na przekonanie, bo jakież argumenta skuteczniejszemi być mogą od faktów samych, nawet po odmowach ze strony Anglii, Belgii i Austryi otrzymanych. Pan Thiers łudzi się nadzieją koncesyi od państw, względem których zobowiązują Francyą istniejące traktaty. Izba przeto znajduje się w konieczności przyjęcia projektu rządowego, zabójczego dla przemysłu, albo nakłonienia rządu do przyjęcia projektów swoich. Dla tego zapewne pan Desseilligny trzy odmienne przedstawił, aby przynajmniéj jeden z nich zyskał aprobacyą Pana Thiersa.

Oto jest treść tych projektów.

Projekt 1y. 3 proc. od wartości ruchomych, od pensyi przemysłowych i hipotecznych długów przyniesie $58\frac{1}{2}$ milionów; 40 milionów dałby podatek nadzwyczaj umiarkowany od dochodów przemysłowych i handlowych; a nareszcie zwiększenie podatku soli o jednę dziesiątą dałoby 30 milionów.

W projekcie 2im 2 proc. od wartości ruchomych od pensyi przemysłowych i hipotecznych długów przyniesie 20 milionów, a 1 od tysiąca od obrotów przemysłowych i handlowych zapewniłby skarbowi nie mniéj jak 70 milionów.

Projekt 3ci. Zwiększenie podatku ziemskiego, ruchomego i patentowego, jak nie mniéj opłat od drzwi i okien przyniesie 80 milionów; 2 proc. od wartości ruchomych 15 milionów; zwiększenie o jednę dziesiątą podatku od soli 30 milionów, i tyleż ścisłe przestrzeganie podatku od alkoholów.

Pan Desseilligny drugiemu projektowi pierwszeństwo daje. Zapewne przez Izbę popartym będzie.

ZIEMIE POLSKIE.

D. 4go bm. hr. Berg, namiestnik w Kongresówce, wyjechał do Petersburga.

W Kaliszu otwartą została filia banku polskiego. Jest to już czwarta; trzy pierwsze są: w Lublinie, Łodzi i Płocku.

Ustawa Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi (przeszło 500,000 ludności fabrycznéj) została zatwierdzoną. Pożyczki udzielane będą na budowle murowane, mające hipotekę, w listach pięcioprocentowych. Do rozpoczęcia czynności Towarzystwa, potrzebny jest kapitał 200,000 złp.

Projekt ustawy Towarzystwa wzajemnego kredytu dla gubernii płockiéj, przedstawiony został do Rady państwa.

Z loteryi fantowéj niedawno w Lublinie na korzyść ubogich odbytéj, dochód czysty wyniósł 876 rubli 15 kopiejek, czyli 1401 złr. 85 ct. w. a. Gdyby przyszła lwowska, na tenże sam cel mająca się urządzić loterya, powiodła się w równéj mierze, to tamtejsze Towarzystwo dobroczynności powinno zebrać 5600 złr. czystego dochodu, albowiem Lublin jest cztery razy mniejszy od Lwowa.

Znana broszura: Polska i Rosya w 1872 roku przez Krzywickiego, b. członka Rady Stanu królestwa Polskiego, jak widać z ogłoszeń pewnéj księgarni warszawskiéj, została dozwoloną w Kongresówce. Pogłoski więc, że rząd moskiewski pomaga do rozpowszechnienia miéj, okazały się słuszne.

NIEMCY.

— Berlin, 11 czerwca. Z prasy liberalnéj niemieckiéj, acz bardzo rzadko i wyjątkowo, poczynają się przecież odzywać głosy trzeźwe, które w zatargach rządu i parlamentu z kościołem katolickim zwracają uwagę na to, w czém rząd dawniéj nibyto zawinił a przez co uprawnił naczelników kościoła do powoływania się na samorząd i pozytywne ugody między państwem a kościołem. I tak wychodząca w Frankfurcie n. M. *Deutsche Presse*, pismo bardzo przeciwne katolicyzmowi, przyznaje wszelakoż, że z papieskiego brewe, mocą którego probostwo polne w armii pruskiéj ustanowioném zostało, papież otwarcie powiada, że z własnego postanowienia, w moc swojéj powagi apostolskiéj on proboszcza i kapelanów polnych w pruskiéj armii tworzy i ustanawia, że ten proboszcz ma w Berlinie mieszkać i ma stósowną pobierać pensyą. Wszystko to powiedziane w tonie dysponującym, jakby w własnym domu, w poczuciu zupełnego do tego uprawnienia z tym dodatkiem, że się dzieje za porozumieniem i radą króla pruskiego. Jeżeli więc w r. 1868 papież za wolą i wiedzą rządu i króla pruskiego tak przemawiał i w dokumencie publicznym, urzędowym tak się wyrażał a rząd dokument ten znał, przyjął i nawet sam go ogłaszał i wykonał, rzecz jasna, iż zgadzał się i przyzwalał na to wszystko, a tém samém uznał prawo papieża i kościoła w całéj tam wyrażonéj rozciągłości. *Deutsche Presse* dodaje: jakże można dziwić się, że teraz kościół katolicki i proboszcz polny do swego prawa się odwołują i czują się pokrzywdzeni, że odbiera im rząd, co sam nadał i uznał? My dodamy do tego tyle, że się zmieniły czasy a z nimi zamiary i potrzeby. W r. 1868 rząd potrzebował proboszcza polnego w świetnéj biskupiéj szacie a bardziéj jeszcze téj w świecie reputacyi, że swobody i samorząd kościoła katolickiego na pierwszém stawia miejscu. Dziś z innéj strony wiatr wieje i do innego téż naturalnie zmierzają portu.

— *Volks-Ztg.* donosi, że prawo przeciw Jezuitom już wniesione, a składa się z dwóch paragrafów, z których pierwszy upoważnia władze policyjne do zakazania w pewnych razach członkom Towarzystwa Jezusowego pobytu w państwie niemieckiém. O sprawie téj pomówimy obszernie, skoro nam dosłowne brzmienie projektu do prawa będzie znane.

— Sejm pruski odbył w poniedziałek ostatnie swoje posiedzenie w obu izbach. W izbie panów przyzwolono najprzód na prawo ustanawiające filią banku pruskiego w Bremenie, wysłuchano referenta komisyi zajmującéj się ordynacyą powiatową, który bronił komisyi od zarzutu rozmyślnego przewłóczenia téj sprawy, a potém zajęto się wnioskiem o odroczenie sejmu do 21 października, co jednogłośnie przyjęto. Minister odczytał królewski rozkaz odraczający. W izbie poselskiéj zagajono posiedzenie rodzajem pogadanki. wyrażającéj rozmaite życzenia względem ordynacyi powiatowéj i kładziono rządowi na serce, żeby przez czas odroczenia dokończał prac względem téj ordynacyi. Minister odpowiedział, że rząd już do szkoły nie chodzi, ztąd sobie na czas feryi nic zadawać nie pozwala. Koniec stanowił wniosek o odroczenie z królewskiém wyrzeczeniem takowego — jak w izbie panów.

— Sejm niemiecki rozprawiał 11 b. m. nad prawem regulającém obowiązki i stanowisko urzędników w cesarstwie i zaprowadził większością głosów ważną poprawkę w §. 10 stanowiąc takową w tych słowach: „Urzędnik w cesarstwie obowiązany jest sprawować powierzony mu urząd sumiennie według konstytucyi i praw krajowych.“ Po raz pierwszy staje się konstytucya wskazówką i zasadą dla każdego urzędnika z oso-

bna; dawniéj mówiono w Niemczech i stanowiono prawnie: słuchaj, co ci wyżsi każą.

— Książe Bismarck ma na 14 i 15 b. m. stanąć w Berlinie, aby poprowadzić prawo przeciw Jezuitom. — „Germania“ donosi, że ks. Koźmian, oddalony przez prokuratoryą i ministra, wytoczył cywilny proces redaktorowi *Nordd. Allg. Ztg.* o obelgę. — Na przypadającą 16 b. m. 26stą rocznicę papieztwa Piusa IX czynią w Niemczech wielkie przygotowania do uroczystego obchodu.

MOSKWA.

— Korespondent *do Gazette des etrangers* skarciwszy ostro powziętą niedawno cyniczną myśl uroczystego obchodzenia 100-letniéj rocznicy „przyłączenia“ zachodnich gubernii do świętéj Rusi, o czém już mówiliśmy swojego czasu, — zapewnia, że pogłoski o zmianie systemu w Polsce były zupełnie bezpodstawne i że ucisk wszystkiego, co polskie trwa po dawnemu. Moskwa zmieni politykę w Polsce tylko wtedy, gdy się obawiać będzie wojny z Niemcami lub Austryą. Przed dwoma miesiącami właśnie obawiano się czegoś podobnego równie jak ugody rządu austryackiego z Galicyą. Pojednanie z Polakami było więc na porządku dziennym w Petersburgu, a nawet w otoczeniu cara byli ludzie wierzący w zmianę systemu w Polsce. Dziś, gdy wojna z Niemcami nie grozi a ugoda galicyjska dzięki zaślepieniu austryackich centralistów pogrzebana, zniknęły wszelkie obawy i nie ma już potrzeby robienia ustępstw Polakom.

W ostatnich czasach dał rząd nowy dowód systematycznéj nieprzyjaźni względem Polski. Jak wiadomo jest Rosya na torze sądowych reform i od kilku lat zaprowadzano kolejno w różnych guberniach sądy przysięgłych. Polska doznała tego dobrodziejstwa na samym końcu, bo dopiero w maju b. r. — lecz sposób zaprowadzenia w Polsce tychże reform tak jest wbrew przeciwny prawu i sprawiedliwości, że nie zapowiada żadnych korzyści. Podczas gdy w prowincyach czysto-rosyjskich jak w ogóle w całéj Europie członkami sądów przys. są obywatele, w Polsce będą trybunały te reprezentowane przez mianowanych od samego rządu czynowników rosyjskich. Jak widzicie, dobrodziejstwo to jest nie tylko na papierze — w rzeczy zaś saméj pozostanie wszystko po staremu.

Wedle świeżych ogłoszeń wydziału statystycznego liczy obecnie Moskwa 81,500.000 mieszkańców, i to 61,400.000 w Rosyi saméj, na Litwie i Rusi 6,000.000, w Król. Pol. i 1,200.000 we Finlandyi. Ludność zwiększyła się ostatniemi laty o 4% — lecz obliczywszy podbite w środkowéj Azyi prowincye i kolonistów niemieckich osiadłych na zabranéj Polakom ziemi, przekonamy się, że została tąż samą.

FRANCYA.

Paryż, 9 czerwca. Po czwartkowéj mowie jenerała Trochu, która niemal całe posiedzenie zabrała, w piątek jenerałowie Ducrot, Chanzy, a nakoniec i sam prezydent rzeczypospolitéj p. Thiers z kolei głos zabierali. W mowie jenerała Ducrot uderza jeden szczególny ustęp. Mówca zdaje się przyznawać, że nie zna dokładnie pruskiego prawa o wojskowości; wié wprawdzie o powszechnym tamże obowiązku służenia pod bronią, ale sposób jego wykonania jest dlań niejasnym i jenerał utrzymuje, że skutkiem trudności finansowych, prawo to nigdy w Prusach należycie wykonaném nie było. Zamiast więc korzystać z doświadczenia innych, zamiast do dna urządzenia ich zbadać, Francya nie chce się przyznać do błędu, ale rzuca się na nowe doświadczenia, lub też uporczywie trwa przy dawnych, czterdziestoletnich upodobaniach, które wypadki ostatniéj wojny tak stanowczo, tak krwawo potępiły. Któżby uwierzył, w mowie jaką miał wczoraj p. Thiers dotąd jest zdania, że nie szczupła liczba żołnierza, lecz jedynie błędy militarne Francyą zgubiły. Prezydent rzeczypospolitéj przyznaje się nawet, że gdyby nie przeciwny prąd opinii nie zmieniłby w niczém prawa z r. 1832. Panu Thiersowi odpowiedział raz jeszcze jenerał Trochu. Przypomniał on, że największą siłą armii pruskiéj jest w „posrunująca“ szybkość jéj uruchomienia. Drugą siłą jest organizacya regionalna, któréj „jeśli nie przyjmiecie nie dorównacie nigdy waszym przeciwnikom.“ Przystąpiono do głosowania. Na 690 deputowanych niespełna 230 oświadczyło się za trzyletnią służbą, która tém samém odrzuconą została.

W Nicei zachcianki oderwania się od Francyi miały zajść tak daleko, że rząd zamyśla podobno wysłać komisarza specyalnego dla zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Większość Zgromadzenia narodowego zaprząta się teraz bardzo wyborami nowych członków Rady stanu. Biura Izby porozumiewają się co do mianowania Komisyi, któréj wybory przedwstępne mają być powierzone. Między deputowanymi, których wymieniają jako przyszłych członków Rady stanu, są z prawicy: pp. Keller, Batbie, Kazimirz Périer, Saint Marc Girardin, książe Broglie; z lewicy i lewego środka: Laboulaye, Rivet, Carnot itd.

Pogrzeb marszałka Vaillant, dawnego ministra wojny, członka Akademii, ozdobionego wielkim krzyżem legii honorowéj, odbył się wczoraj. Przeniesienie zwłok do kościoła S. Klotyldy miało miejsce w południe. Cztery pułki piechoty, z artylleryą i dwoma szwadronami jazdy, rozstawione były szpalerem po drodze, którą orszak pogrzebowy przechodził. Na czele téj dywizyi był jenerał Ladmirault, gubernator miasta Paryża i jenerał Gosselin. Jenerał dywizyi Douay, p. Quatrefages członek Akademii, admirał Rigault de Genouilly i marszałek Mac-Mahon nieśli sznury od baldachimu. Za karawanem na srebrnych tacach niesiono ordery i buławę marszałkowską. Daléj szły deputacye wszystkich władz państwa, jak najwyższy sąd kasacyjny, Rada stanu, sztab główny itd. Rodzina zmarłego jechała czternastą powozami w wielkiéj żałobie. Muzyka pułku liniowego grała marsza żałobnego. Duchowieństwo od S. Klotyldy czekało na kondukt pod wystawą kościoła. Za nadejściem orszaku działa ustawione nad Sekwaną dały 11 wystrzałów. Wewnątrz kościoła obitego kirem, w środku nawy stał katafalk pod baldachimem. Tutaj dokoła mieściła się rodzina zmarłego marszałka, ciało dyplomatyczne reprezentowane przez nuncyusza apostoskiego Monsignora Chigi, itd., członkowie Zgromadzenia narodowego, szkoła politechniczna, szkoła sztabu, komitet artyleryjski, inżynierski i przeszło 150 jenerałów obecnych. Po skończeniu nabożeństwa, które odprawiał proboszcz od S. Klotyldy, działa znowu dały jedenaście wystrzałów, poczem nabalsamowane ciało nieboszczyka złożono w krypcie kościoła S. Klotyldy. Dzisiaj zostanie odwiezioném do Dijon, gdzie marszałek Vaillant wedle własnego życzenia pochowanym będzie.

WŁOCHY.

— W przeszłą środę przyjmował Ojciec św w sali konsystoryalnéj liczne zebranie młodzieży obojga płci, należących do stowarzyszenia św. Ludwika Gonzagi, założonego w kościele parafialnym di Santo Spirito in Sassio. Na ich czele znajdowali się proboszcz i wikaryusz parafii równie jak O. Leonardi, S. J., który kazał w tym kościele w ciągu miesiąca maja.

Przynieśli oni Piusowi IX. znieważony ostatniemi czasy na placu Pia obraz Madonny, kopią obrazu Matki Bożéj, wzywanéj pod nazwą Salus infirmorum — z prośbą, by go Ojciec św. pobłogosławił i ukoronował. Zamiarem ich jest wystawić ten obraz dla publicznego uczczenia na szczycie pagórka Janiculum, obok Villa Lante. Ojciec św. wysłuchawszy łaskawie adresów, odczytanych przez p. Teodora Bruner i przez pannę Elizę Maghetti, odpowiedział bardzo pięknie na tekst: Laetantes imus — wzkazując na wzór św. Ludwika Gonzagi. Gdy papież ukończywszy przemowę, pobłogosławił obecnym, zabrzmiała obszerna sala okrzykami. Niech żyje Pius IX — niech żyje papież król!

— Wedle telegramu przesłanego z Rzymu do Mond'u, król. Emanuel nie był obecnym przy puszczaniu sztucznych ogniów, z obawy aby go nie spotkała demonstracya żądająca zniesienia pierwszego artykułu statutu.

— Wspominana już przez nas niejednokrotnie nieprzyjaźń Włochów względem Francyi objawia się nietylko w dziennikarstwie, ale i w oddzielnych publikacyach. I tak w ostatnich dniach pod tyt. Opowiadanie nadbrzeżnego stróża ukazało się dzieło napisane widocznie przez wyższego oficera marynarki a wykazujące nieodbitą konieczność wojny z Francyą, oraz podające sposoby bronienia włoskich wybrzeży i współdziałania marynarki z armią lądową. Równocześnie wydanie dwóch innych broszur wymierzonych przeciw Francyi wywołało wielką sensacyą i upowszechniło mniemanie, że wyszły z natchnienia rządu. —

Ostatnie telegramy.

Wersal, 11 czerwca. Po cofnięciu i odrzuceniu wszystkich poprawek przyjęło Zgromadzenie artykuł 37 prawa wojskowego, zaprowadzający 5cio letnią służbę w armii czynnéj, 4-letnią w rezerwie, następnie 5-letnią w armii terytoryalnéj, a wreszcie 6-letnią w jéj rezerwie.

Londyn, 11 czerwca. W dalszym przebiegu posiedzenia Izby niższéj oświadcza p. Gladstone na zapytanie p. Osborne, że rząd angielski zaproponował Ameryce odroczenie genewskiego sądu polubownego na 8 miesięcy aż do ponownego zebrania sią kongresu amerykańskiego i parlamentu angielskiego. P. Disraeli i inni mówcy zaczepiają rząd gwałtownie, na co p. Gladstone odpiera: rząd dopóty nie zgodzi się na obrady nad pretensyami pośredniemi przed genewskim sądem polubownym, dopóki kwestya bezpośrednich pretensyi nie będzie załatwiona. — W Izbie wyższéj oświadczył lord Granville toż samo, dodawszy, że ajenci angielscy udadzą się z pełnomocnictwami i instrukcyami jutro do Genewy. Kilku mówców zaczepiało jak najgwałtowniéj rząd, z czego wywiązała się dyskusya bardzo burzliwa.

W sprawie Banku włościańskiego.

Potrzeba utworzenia Banku włościańskiego ogólnie uznaną została i z listów nas dochodzących przekonywamy się coraz więcéj, ile uznania a nawet zapału wzbudza instytucya, bez któréj posiadłości mniejsze coraz nieuchronniejszemu wywłaszczeniu podpadać muszą.

Wszakże akcye rozpisane dotąd pokryte nie zostały i dla tego upraszamy tak kolektorów jako i osoby przedsięwzięciu przychylne, aby raczyły podwoić swe usiłowania, około zebrania akcyonaryuszów, tymczasem zaś aby nam przesłały wykazy podpisów już uskutecznionych wraz z pieniędzmi pod adresem pana Władysława Jerzykiewicza, kupca w Poznaniu.

Bank bowiem włościański w jak najkrótszym czasie otworzonym być powinien, inaczéj narazilibyśmy społeczeństwo nasze na smutne skutki zawiedzonych nadziei. Znaczna bowiem część mniejszych właścicieli uregulowała już swe interesa, w przekonaniu, że Bank wkrótce otworzonym zostanie a zawód doznany przyprawiłby ich o straty bolesne.

Z podpisów dotychczasowych przekonywamy się, iż więcéj téj instytucyi sprzyjają ludzie dobréj woli aniżeli kapitaliści, pomimo że tutaj zabezpieczenie polega na hipotece stałéj, na ziemi posiadłości mniejszych, których wartość z dniem każdym nieomal się podnosi.

Bezpieczeństwo zatém przedstawia się tutaj wszelkie dla akcyonaryusza, a nawet dywidendy odpowiedniéj, dość wysokiéj spodziewać się godzi.

Między uwagami, które przeciwko statutom wypowiadano, spotykamy zarzut, że takowe nie wskazują sposobu wypośrodkowania pewności dla pożyczek i szacunku.

Zmiana każda ustaw jest połączoną z pewnemi trudnościami. Forma wypożyczek i sposób umarzania kapitałów polega na regulaminie, który Rada nadzorcza przez walne zebranie wybrana ustanowi i ogłosi.

Ogół więc Towarzystwa stanowiąc prawa, ustanowi zarazem sposób wypożyczania kapitałów.

Wzywamy więc raz jeszcze tak ludzi sprawie téj życzliwych jako i osoby chcące swe kapitały na procenta odpowiednie przy bezpieczeństwie hipoteczném lokować, ażeby brały udział w podpisach ku przyspieszeniu działalności banku od dawna wyczekiwanego a tak powszechnie upragnionego.

Komitet urządzający Banku włościańskiego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 czerwca. **Teatr krakowski** dał nam poznać wczoraj komedyą J. Narzymskiego: Pozytywni, uwieńczoną pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie dramatycznym krakowskim. W Nr. 36 naszego pisma zamieściliśmy krytykę téj sztuki nadesłaną nam z Krakowa po pierwszém jéj przedstawieniu na scenie krakowskiéj, z tąże samą co wczoraj obsadą. Tam téż, tudzież do naszego specyalnego recenzenta odsełamy czytelników po objaśnienie, dla czego mimo rzetelnie wybornéj gry artystów, domagającéj się ze strony widzów zasłużonych oklasków, tudzież mimo niezaprzeczonych zalet saméjże sztuki, publiczność, bardzo licznie zgromadzona, bezwładniała i skąpo tylko nagradzała grających objawami uznania.—Dzisiaj daną będzie nie grana tutaj dotąd komedya w 2 aktach z francuzkiego: Pierwsza wyprawa młodego Richelieu, tudzież operetka: Dziesięć cór na wydaniu, która wnosząc z przedwczorajszego przedstawienia Pięknéj Galatei, w któréj poznaliśmy część śpiewnego personału krakowskiego towarzystwa, obiecuje nam nader przyjemny wieczór.

— W tutejszém **seminaryum nauczycielskiém** rozpoczął się piśmienny egzamin abituryentów w końcu przeszłego tygodnia, ustny odbędzie się w pierwszych dniach lipca.

— Pragnąc tanim kosztem nabyć **wyprawę**, ukradła służąca jednego z tutejszych cukierników swojemu panu pościel jako też przedmioty gospodarskie. Gdy policya zarządziła śledztwo, użyła złodziejka podstępu, podając kuferek innéj dziewczyny za swój — ale rzecz się wydała niebawem.

— **Marki pocztowe** znowu ulegną zmianie, gdyż dotychczasowe nie odpowiadają podobno zupełnie dokładnie oznaczonéj obecnie formie orła cesarskiego na herbie, i w ogóle nader są nie trwałe.

— **Zabójca prof. Zeuschnera** przytrzymany jak wiadomo w Pleszewie, wydany następnie do Krakowa i tam na śmierć przeznaczony, skazany został na dożywotnie więzienie. Prawdziwe jego imię do dnia dzisiejszego okryte tajemniczą zasłoną.

— W nocy z 6 na 7 bm. **spłonęły** w Niemojewie pod Inowrocławiem wszystkie budynki gospodarskie, między innemi owczarnia z 800 owcami i człowiek.

— W mieście Kwidzynie ma dawno zapowiedziane założenie **katolickiego seminaryum nauczycielskiego** przyjść wreszcie do skutku. Na dniu 3 bm. na wniosek 18 członków reprezentantów miasta zgodziło się zgromadzenie na stósowne wydatki w areale i w pieniądzach.

— **Wiece** w sprawie **Banku włościańskiego**, prócz już wymienionego w Stęszewie 16 bm. odbędą się 24 bm. w Inowrocławiu, a 25 bm. w Żninie. Majster od Przyjaciela Ludu zjedzie na oba te zgromadzenia.

Rozmaitości.

— *Wileński Wiestnik* donosi, że ziomek nasz **Daniszewski** wynalazł chronometr elektro-magnetyczny i takowy pośle na politechniczną wystawę do Moskwy. P. Daniszewski nazwał swój chronometr morskim, a to zapewnie z téj przyczyny, że przyrząd jego jest bez wachadła a zatém nie ulega wpływowi kołysania się okrętu. Lecz wedle zdania znawców chronometr Daniszewskiego nie tylko będzie morskim ale i lądowym, bo będzie służył za wierną miarę czasu w wagonach żelaznych kolei i w pokojach nawet. Przyrząd ten ma być nader prosty, nie ulegający łatwo zepsuciu, a potrzebować tylko będzie raz do roku odnowienia kwasu, w którym się znajduje galwaniczna baterya.

Na wystawach w Paryżu i Petersburgu p. Daniszewski już zyskał listy pochwalne za swoją pracę, kiedy jeszcze nie była do tego stopnia jak obecnie wynaleziona. Sądzę, że na wystawie w Moskwie wynalazca dostanie najpierwszą nagrodę.

Kursa telegraficzne.

Szczecin 12 czerwca 1872.

Stan powietrza: —	Olej rzepiowy: mocno
Pszenica: mocno	w miejscu $22^1/_2$
na czerwiec 84	na jesień $22^3/_4$
na czerwiec-lipiec $82^3/_4$	Okowita: mocno
na wrzesień paźdz. $76^1/_2$	w miejscu $23^1/_2$
Żyto: spokojnie	na czerwiec-lipiec $20^2/_3$
na czerwiec-lipiec 50	lipiec-sierp. 23
na lipiec-sierpień $50^1/_2$	na wrzesień-paźdz. $20^7/_{12}$
na wrzesień-paźdz. $51^1/_2$	

Berlin, 12 czerwca 1872.

Stan powietrza: deszcz

	kurs pocz.	kurs końc.		kurs pocz.	kurs końc.
Pszen.: mocno			Oléj skalny:		
na czerwiec	$82^1/_2$				
na czerwiec-lip.	—	—	w miejscu	$13^1/_3$	—
na wrzes. paźdz.	$75^3/_4$	—			
Żyto: trz. się			March. poz. K. Ż.	59	—
na miejscu	$51^1/_2$	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na czerwiec	$51^3/_4$	—	Nowe pozn. lis. z.	—	
na czerwiec-lip.	$52^7/_8$	—	Pozn. rent. listy	—	—
na wrzes. paźdz.	$52^1/_4$	—	Koléj żel. państ.	$216^1/_4$	—
			Lombardy . .	$193^1/_2$	—
Oléj rz. słabo					
w miejscu	$22^1/_6$	—	Austr. losy z 1860	—	—
na czerw.	—	—	Włoska renta .	$67^3/_4$	—
na czerwiec-lip.	$21^5/_{12}$	—	Amerykany	97	—
na wrześ.-paźdz.	$22^{11}/_{12}$	—	Austr. akcye kre.	$208^1/_4$	—
Okowita: wyżéj			Pożyczka tureck.	$52^5/_8$	—
na czerwiec	23 23	—	$7^1/_2$ % Rumuny	—	—
na lipiec-sierp.	20 19	—	Pol. listy likwid.	—	
na wrzes.-paźdz.	20 10	—	Rossyj. banknoty	—	
Owies: spok.			Austr. renta sreb.	—	
na czerwiec	$45^3/_4$	—	Usposb: b. moc.		

Przybyli do Poznania

dnia 12 czerwca.

BAZAR. Nieżychowski z familią z Granówka, Kurnatowski z żoną z Pożarowa, hr. Bniński z Gleśna, Taczanowski ze Szypłowa, Niegolewski z Włościejewek, Niegolewski z Niego-

lewa, Bojanowski z Krzekotowic, Skrzyciński z Galicyi, Szumlański z Turska.
HOTEL DU NORD. Paprzycki z Wrześni, Walkowski z żoną z Woźnik. Jarczewski z Wapna.
HOTEL RZYMSKI. Hr. Potulicka z Jezior, hr. Dobrzyński z Łowęcic, hr. Dąmbski z Kołaczkowa, Krzymiński z Torunia Branicki z Warszawy.
HOTEL PARYZKI. Gładysz ze Żnina, Prądzyński z Czarnotek, Sadowski z Gonic, Różański z Grabuszewa, Sąchocki z Bożęcina, Skrzydlewski ze Sulęcina, Wilkoszewski z Królestwa Polskiego.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Giełda berlińska, 11 czerwca.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 72—85 tal. wedle gat. żąd.; na czerwiec $82\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal. płac.; czerw.-lip. $82\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal. płac.; lip. sierpień $80\frac{1}{4}$-$79\frac{7}{8}$ tal. płacono; sierpień-wrzes. — tal. Żyto per 1000 kilo w miejs. 50—55 tal. wedle gatunku żąd.; pośl. $48\frac{3}{4}$—50 tal. średnie $52\frac{1}{2}$ tal. ze statku, piękne 55 tal. z kolei pł.; na czerw. i czerw.-lip. $52\frac{1}{4}$—$51\frac{5}{8}$ tal. pł.; lip.-sierp. $52\frac{3}{8}$—$51\frac{3}{4}$ tal. płac.; sierp.-wrz. — tal. płac. Jęczmień: per 1000 kilo mały i wielki 45—60 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 40—50 tal. wedle gatunku żąd.; pośledni wschodnio pruski 40—42, pomorski i marchijski $46\frac{1}{2}$—48 tal. z kolei płac.; na czerw. i czer.-lip. $45\frac{3}{4}$ tal. pł.; lip.sierp. $44\frac{1}{2}$ tal. pł.; sierpień-wrzes. — tal. Groch per 1000 kilo do gotow. 51—58 t., na paszę 46—50 tal. Rzepak — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu $22\frac{1}{2}$ tal. pł.; na cz. i czerw.-lipiec $22\frac{5}{24}$—22 tal. pł., lipiec-sierp. i sier.-wrz. — tal. Oléj lniany per 100 kilo w miejscu $24\frac{1}{2}$ tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu 13 tal.; na cz. i czer.-lip. $12\frac{2}{3}$ tal., lip.-sierp. i sierpień wrz. — tal. Okowita per 100 kilo po 100% 10000% w miejscu bez beczki 23 tal. 19—21 sgr. płac.; na czerw., czerw.-lip. i lipiec-sierp. 23 tal. 14—20 sgr. płac.; sierpień-wrz. 22 tal. 25 sgr. płac.

Mąka. Berlin, 11 czerwca. Mąka pszenna per 100 kilo nr. 0: $11\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$ tal., rżana netto bez cła nr. 0: $8\frac{1}{3}$—$7\frac{5}{6}$ tal.

Giełda wrocławska, 11 czerwca.

Żyto per 1000 kilo staléj; na czerw. $56\frac{1}{2}$ tal. pł., czer.-lip. $54\frac{1}{2}$ tal. płac., lip-sierp. $53\frac{1}{2}$ tal.; sierp.-wrz. — tal. płac. Pszenica per 1000 kilo na czer. 83 tal. żądano. Jęczmień per 1000 kilo na czerw. $49\frac{1}{2}$ tal. żądano. Owies per 1000 kilo na czer. i cz.-lip. 45 tal. płac. Oléj rzepiowy per 100 kilo staléj w miejscu $23\frac{2}{3}$ tal. pł.; na czerw. $23\frac{2}{3}$ t. pł., czer.-lip. $23\frac{1}{3}$, tal. żąd.; lip.-sierp. i sierp.-wrz. —tal. Okowita per 100 litrów po 100% staléj; w miejscu $23\frac{1}{3}$ tal. płac.; na czerw. $23\frac{1}{3}$ t[illegible] czer.-lip., $23\frac{1}{6}$ t. pł.; lip.-sierp. $23\frac{1}{4}$ tal. żąd.; sierp.-wrz. 22[illegible] $\frac{1}{3}$ tal. pł.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Postanowienia kom.-polic. Towar:	piękny tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn
Pszenica biała	8	5	—	8	15	-	8	—	—	6	26	—	7	10	—
„ żółta	7	28	—	8	2	—	7	20	—	6	22	—	7	10	—
Żyto	5	19	—	5	21	—	5	14	—	5	9	—	5	12	—
Jęczmień	4	26	—	5	—	—	4	22	—	4	18	—	4	20	—
Owies	4	20	—	4	22	—	4	18	—	4	14	—	4	16	--
Groch	5	8	—	5	14	—	4	26	—	4	6	—	4	15	—

Redaktor: **E. Michałek.**

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 11 czerwca 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$ pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	100 pł.
Obligi długu państwa	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3\frac{1}{2}$	$121\frac{1}{2}$ pł.
Oblig. miasta Berlina	5	$102\frac{5}{8}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	101 pł.
dito	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{4}$ pł.
Wrocławskie	$4\frac{1}{2}$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$ pł.
dito	4	$94\frac{1}{2}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{5}{8}$ pł.
dito	5	$100\frac{1}{4}$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	$92\frac{3}{4}$ pł.
Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{3}{4}$ pł.
dito lit. A.	4	97 pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{3}{4}$ pł.
dito	4	$92\frac{1}{2}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$ pł.
dito II serya	5	$103\frac{1}{2}$ pł.
dito dito	4	$92\frac{1}{2}$ pł.
Listy rent. poznańskie	4	95 pł.
dito pruskie	4	$95\frac{1}{4}$ żąd.
dito szląskie	4	$96\frac{1}{4}$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4\frac{1}{5}$	$65\frac{1}{4}$ pł.
dito papier.	$4\frac{1}{5}$	$58\frac{5}{8}$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	88 pł.
dito losy z r. 1858	—	116 pł.
dito losy z r. 1860	5	$94\frac{1}{4}$ pł.
dito losy z r. 1864	—	$87\frac{5}{8}$ pł.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	$76\frac{3}{4}$ pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	$93\frac{1}{2}$ pł.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	$102\frac{1}{2}$ pł.
Polsk. listy zast. III em.	4	75 pł.
dito nowe		75 pł.
Polsk. listy likwid.	4	64 pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97 pł.
Rumuńska pożyczka	8	96 żąd.
Rum. oblig. kol. żel.	$7\frac{1}{2}$	$48\frac{1}{2}$ pł.
Renta francuzka	5	$86\frac{1}{4}$ pł.
Włoska renta	5	$68\frac{3}{8}$ pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	$52\frac{7}{8}$ pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	193 pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	$65\frac{1}{2}$ pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	$119\frac{1}{8}$ pł.
Marchijsko-poznańska	4	59 pł.
Dolnoszląz.-march.	4	96 żąd.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	$3\frac{1}{2}$	221 pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	191 pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	$47\frac{3}{8}$ pł. i żąd.
Starogardzko-poznańs.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$ pł.
Galicyjska Ludwika	5	$116\frac{1}{4}$-$\frac{1}{2}$-$\frac{3}{8}$ p.
Austr.-franc. koléj pań.	3	$217\frac{3}{4}$-$8\frac{1}{4}$ pł.
Austr. półn. zachodn.	5	133-$2\frac{1}{2}$ pł.
dito koléj Rudolfa	5	$81\frac{3}{4}$ pł.
dito koléj połudn.	5	125-$\frac{1}{8}$-4 pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	$87\frac{3}{4}$ pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	$113\frac{1}{4}$ pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	$101\frac{3}{4}$ żąd.
Marchijsko poznańsk.	5	$101\frac{1}{2}$ żąd.
Górnoszląska lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	— pł.
dito lit. C.	4	92 pł.
dito lit. D.	4	92 pł.
dito lit. E.	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{8}$ pł.
dito lit. F.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. G.	$4\frac{1}{2}$	99 pł.
dito lit. H.	$4\frac{1}{2}$	99 pł.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	$93\frac{1}{2}$ pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$ pł.
dito IV emisya	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$ pł.
dito IV emisya	5	$102\frac{3}{4}$ żąd.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	$91\frac{1}{2}$ żąd.
dito II emisya	$4\frac{1}{2}$	99 pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	99 pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.
dito litera B.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	$102\frac{1}{2}$ żąd.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	$94\frac{1}{2}$ pł.
dito II emisya	5	$91\frac{3}{4}$ pł.
dito III emisya	5	$89\frac{3}{8}$ pł.
Lwowsko-czerniejow.	5	$71\frac{1}{2}$ pł.
dito II emisya	5	82 pł.
dito III emisya	$5\frac{1}{2}$	$73\frac{1}{2}$ pł.
Austr.-franc. koléj	$3\frac{1}{2}$	$295\frac{3}{4}$ pł.
Warszaws.-wied. II em.	$5\frac{1}{2}$	96 pł.
diso małe	5	96 pł.
dito III emisya	5	96 żąd.
dito małe	5	$96\frac{1}{8}$ żąd.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank. depozyt.	5	$100\frac{1}{8}$ pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	$156\frac{1}{4}$ pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	$91\frac{3}{4}$ żąd.
Berlińsk. bank mekl.	5	$117\frac{5}{8}$ pł.
Wrocław. bank. dysk.	4	$127\frac{1}{2}$ pł.
dlto wekslowy	4	$128\frac{1}{2}$ pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	$103\frac{1}{4}$ pł.
Gdański bank pryw.	4	116 pł.
Darmstadzki bank	4	188 pł.
dto zwany Zettelbank	4	$115\frac{3}{8}$ pł.
Desawski bank kred.	—	13 pł. i żąd.
Niemiecki bank narod.	5	$102\frac{7}{8}$ pł.
dto dto Unii	4	120 pł.
Gotajski bank kred.	4	$114\frac{1}{2}$ pł.
Królew. bank stow.	4	$112\frac{5}{8}$ pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pł.
Meiningski bank kred.	4	$149\frac{3}{4}$ pł.
Austryack. zakł. kred.	5	206-7-$6\frac{1}{2}$ p.
Austr.-niemiecki bank	5	$119\frac{7}{8}$ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	$104\frac{1}{2}$ pł.
Pomors. bank. ryc.	4	$110\frac{1}{4}$ żąd.
Poznańs. bank prow.	4	115 żąd.
Szląskie stow. bank.	4	$162\frac{1}{8}$ pł.
Szczeciń. bank towarz.	4	$102\frac{3}{4}$ pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		$113\frac{3}{4}$ pł.
Korony złote		9. $7\frac{3}{4}$ pł.
Suweryny		6. $22\frac{1}{2}$ pł.
Luidory		— pł.
Napoleonsdory		5. 11 pł.
Imperyały		5. $16\frac{1}{8}$ pł.
Dolary		1. $11\frac{5}{8}$ pł.
Złoto w sztab. fnt celny		$462\frac{5}{8}$ żąd.
Srebra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		$99\frac{3}{4}$ pł.
Austryack. banknoty		$90\frac{1}{2}$ pł.
Rosyjskie banknoty		$82\frac{13}{16}$ pł.
Francuzkie banknoty		$80\frac{1}{6}$ pł.

Dyskonto bank. berl.	4	
dito lombard..	5	

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.